

Sygn. akt I ACa 773/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. T.

przeciwko W. W. (1) i Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 386/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. przyznaje radcy prawnemu M. C. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

IV. oddala wniosek radcy prawnego L. S. (1) o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA A. Kowalewski SSA I. Wiszniewska SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 773/15

UZASADNIENIE

Powódka S. T. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki kwoty 162.400 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, tytułem odszkodowania w związku z jej nienależytym reprezentowaniem przez adwokata W. W. (1) w postępowaniu sądowym prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pod sygnaturą akt I C 942/08 w sprawie z jej powództwa przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia w przedmiocie przeniesienia na powódkę prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ulicy (...). Na kwotę dochodzoną pozwem składały się

1/ kwota 2400 złotych tytułem wynagrodzenia uiszczanego przez nią W. W. (1);

2/ kwota 160.000 złotych tytułem naprawienia szkody powstałej na skutek zaniechania wniesienia apelacji, odpowiadającej wartości lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ulicy (...), które było przedmiotem sporu w sprawie o sygnaturze akt I C 942/08.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Powódka S. T. na rozprawie w dniu 10 czerwca 2015 roku wniosła o wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej W. W. (1) w zakresie żądania zapłaty kwoty 2400 złotych stanowiącej równowartość wypłaconego mu wynagrodzenia, wskazując jednocześnie, że wnosi o zasądzenie powyższej kwoty solidarnie od obydwu pozwanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie na rozprawie w dniu 10 czerwca 2015 roku wezwał do udziału w sprawie po stronie pozwanej W. W. (1), który wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnej L. S. (1) kwotę 4428 zł, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 828 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce S. T..

Podstawę tego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i argumentacja prawna.

Pozwany W. W. (1), będący adwokatem, w 2008 roku zawarł z powódką S. T. umowę w formie ustnej, w której zobowiązał się odpłatnie w imieniu powódki sporządzić i wnieść pozew przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. o nakazanie złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w P. przy ul. (...) oraz reprezentować powódkę w postępowaniu sądowym wywołanym wniesieniem powyższego pozwu. Powódka zapłaciła pozwanemu tytułem wynagrodzenia kwotę 2.440 zł.

W oparciu o udzielone przez powódkę pełnomocnictwo, w dniu 20 listopada 2008 roku pozwany W. W. (1) wniósł do Sądu Okręgowego w Szczecinie pozew przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P., domagając się nakazania pozwanej oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w P. przy ul. (...), w oparciu o art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych.

W toku postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny pod sygnaturą akt I C 942/08, odbyły się trzy rozprawy, przy czym na jednej z nich adwokata W. zastępowała aplikant adwokacki K. Ł., zaś na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku obecna była wyłącznie powódka. Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 16 grudnia 2009 roku wydał wyrok w sprawie o sygn. akt I C 942/08, w którym oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego. W jego uzasadnieniu wskazał między innymi, że wykładnia art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych prowadzi do wniosku, że roszczenie o przeniesienie własności lokalu mieszkalnego przysługuje tylko takiemu podmiotowi, któremu przysługiwało prawo najmu wobec przedsiębiorstwa państwowego istniejące w chwili przejęcia danego lokalu przez spółdzielnię mieszkaniową. Z ustaleń Sądu Okręgowego w Szczecinie wynikało natomiast, że powódce i mężowi powódki – J. T. (1) w tej dacie nie przysługiwał status najemcy.

W dniu 17 grudnia 2009 roku adwokat W. W. (1) w imieniu powódki złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia powyższego wyroku i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Doręczenie ww. dokumentów pełnomocnikowi nastąpiło w dniu 5 marca 2010 r.

Adwokat W. W. (1), jako pełnomocnik powódki, nie wniósł apelacji od powyższego wyroku. Wniosek powódki o przywrócenie terminu do wniesienia takiej apelacji został prawomocnie odrzucony.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt P 17/10 orzekł, że art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w zakresie, w jakim przyznaje najemcy roszczenie o przeniesienie własności spółdzielczego lokalu mieszkalnego, który przed nieodpłatnym przejęciem przez spółdzielnię mieszkaniową był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej, powiązane wyłącznie z obowiązkiem spłaty zadłużenia z tytułu świadczeń wynikających z umowy najmu lokalu (pkt 1 powołanego przepisu), jest niezgodny z art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga powódki o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanym w sprawie o sygn. akt I C 942/08, została prawomocnie odrzucona.

Po rozpoznaniu skargi powódki Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w S. udzielił adwokatowi W. W. (1) ostrzeżenie za naruszenie § 56 i 57 zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Pozwany W. W. (1), jako adwokat, na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia OC adwokatów był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W.. Wniosek powódki o wypłatę odszkodowania w kwocie dochodzonej pozwem nie został przez tego pozwanego uwzględniony.

Wskazując na przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 471 k.c., jako podstawę prawną żądania w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W., Sąd Okręgowy uznał powództwo w tej części za bezzasadne. Po przedstawieniu treści tych przepisów oraz zasad ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów, Sąd ten wskazał, że kluczowe dla przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela było ustalenie – na płaszczyźnie przesłanek z art. 471 k.c. - istnienia odpowiedzialności ubezpieczonego (sprawcy szkody) za wyrządzoną szkodę. Ciężar wykazania tych przesłanek, stosownie do art. 6 k.c., spoczywał na powódce.

Rozważając to zagadnienie, Sąd Okręgowy podkreślił, że pełnomocnictwo udzielone pozwanemu W. W. (1) znajdowało oparcie w stosunku podstawowym łączącym strony, w postaci zawartej przez te podmioty umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do której stosuje się odpowiednio przepisy regulujące umowę zlecenia. Umowa ta nie miała charakteru umowy rezultatu, lecz starannego działania. Na mocy tej umowy pozwany W. W. (1) zobowiązał się do świadczenia na rzecz powódki pomocy prawnej polegającej na reprezentowaniu powódki w wyżej opisanym postępowaniu sądowym. Zobowiązanie to zostało przez W. W. (1) wykonane, przy czym sporna pozostawała kwestia tego, czy pozwany wykonywał je w sposób należyty. Ocena tej okoliczności winna być dokonana według kryterium należytej staranności, w oparciu o zaostżone kryteria uwzględniające zawodowy charakter tej działalności (art. 355 k.c.).

Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał zarzuty dotyczące czynności podejmowanych przez pozwanego do czasu wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji, bowiem - wbrew twierdzeniom powódki – zapewnił jej odpowiednią reprezentację w toku powyższego postępowania. Wprawdzie na trzecim posiedzeniu pozwany nie zapewnił zastępstwa procesowego powódce, jednak nie można tego uznać za istotne uchybienie, jeżeli się weźmie pod uwagę, że zostało ono wyznaczone z przyczyn formalnych po otwarciu na nowo zamkniętej rozprawie i na tym posiedzeniu doszło jedynie do ponownego zamknięcia rozprawy i ogłoszenia wyroku. Nieuzasadnione były również zarzuty dotyczące braku odpowiedniej współpracy z pozwanym w toku postępowania i nie informowania jej o jego przebiegu, który

to pogląd Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił. Odmienne ocenił natomiast zachowanie pozwanego W. W. (1) po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. Bezsprzecznie pozwany nie wniósł apelacji od tego orzeczenia sądowego, doprowadzając tym samym do jego uprawomocnienia. Oczywiście, pozwany mógł po zapoznaniu się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu wyroku uznać wniesienie apelacji za niecelowe, jednak w takim przypadku powinien uzyskać zgodę powódki na zaniechanie złożenia środka odwoławczego, zaś w przypadku różnicy zdań wypowiedzieć pełnomocnictwo. Taki sposób postępowania przewiduje także Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (§ 56 i 57). W niniejszej sprawie pozwany W. W. (1) nie wykazał, aby uzyskał zgodę powódki na zaniechanie wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2010 roku albo że istniała niemożność uzyskania tej zgody. W tej sytuacji niewniesienie przez niego powyższego środka odwoławczego stanowiło niedopełnienie ciężących na nim obowiązków, jako adwokata tożsame z nienależytym, zawinionym wykonaniem zobowiązania wynikającego z stosunku prawnego łączącego go z powódką.

Nie oznaczało to wszakże, że fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kreował odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika. Dla jej powstania konieczne było bowiem wyrządzenie szkody pozostającej w związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania (art. 361 § 1 i 2 k.c.).

Powódka definiowała szkodę, jako pozbawienie jej korzyści majątkowej w postaci własności lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ulicy (...). Kluczowe dla ustalenia, czy tak ukształtowana szkoda pozostawała w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego W. W. (1), polegającym na doprowadzeniu do uprawomocnienia się wyroku z dnia 16 grudnia 2010 roku, była ocena, czy wynik tego procesu mógł być inny, gdyby apelacja od tego wyroku została skutecznie wniesiona. W ocenie Sądu Okręgowego pozytywny dla powódki wniosek nie jest uprawniony.

Podstawę roszczenia powódki w sprawie o sygnaturze akt I C 942/08 stanowił przepis art. 48 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 lipca 2007 roku. Z przepisu art. 48 ust. 1 tej ustawy wynikało, że na pisemne żądanie najemcy spółdzielczego lokalu mieszkalnego, który przed przejściem przez spółdzielnię mieszkaniową był mieszkaniem zakładowym przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej, spółdzielnia w zależności od złożonego wniosku jest obowiązana zawrzeć z tym najemcą umowę: 1) o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, na warunkach określonych w art. 9 i art. 10 ust. 2-4, 2) o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, na warunkach określonych w art. 17¹ i art. 17³ ust. 2-4, 3) przeniesienia własności lokalu, na warunkach określonych w art. 12. Odesłanie do art. 12 tejże ustawy oznaczało, że spółdzielnia jest obowiązana zawrzeć z tym członkiem umowę przeniesienia własności lokalu po dokonaniu przez niego: 1) spłaty przypadającej na jego lokal części zobowiązań spółdzielni związanych z budową, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 1, w tym w szczególności odpowiedniej części zadłużenia kredytowego spółdzielni wraz z odsetkami, 2) spłaty przypadającego na jego lokal uzupełnienia wkładu mieszkaniowego z tytułu modernizacji budynku, w rozumieniu art. 6¹ ust. 5, 3) spłaty przypadających na jego lokal zobowiązań spółdzielni z tytułu kredytów i pożyczek zaciągniętych na sfinansowanie kosztów remontów nieruchomości, w której znajduje się lokal, 4) spłaty zadłużenia z tytułu opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1, 5) wpłaty różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a zwaloryzowaną wartością wniesionego całego wkładu mieszkaniowego albo jego części. Jeżeli spółdzielnia skorzystała z pomocy uzyskanej ze środków publicznych lub z innych środków, to różnica pomiędzy wartością rynkową lokalu a wartością zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego, podlega zmniejszeniu o 50 % wartości pomocy uzyskanej przez spółdzielnię zwaloryzowanej proporcjonalnie do aktualnej wartości rynkowej lokalu. Przepis art. 461 stosuje się odpowiednio.

Z dniem 31 lipca 2007 roku zaczęła obowiązywać ustawa z dnia 14 czerwca 2007 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która nadała nowe brzmienie art. 48 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, zgodnie z którym:

„1. Na pisemne żądanie najemcy spółdzielczego lokalu mieszkalnego, który przed przejściem przez spółdzielnię mieszkaniową był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki

organizacyjnej, spółdzielnia jest obowiązana zawrzeć z nim umowę przeniesienia własności lokalu, po dokonaniu przez niego

1) spłaty zadłużenia z tytułu świadczeń wynikających z umowy najmu lokalu;

2) wpłaty wkładu budowlanego określonego przez zarząd spółdzielni w wysokości proporcjonalnej do powierzchni użytkowej zajmowanego mieszkania wynikającej ze zwaloryzowanej ceny nabycia budynku, jeżeli spółdzielnia nabyła budynek odpłatnie.

2. Żądanie, o którym mowa w ust. 1, przysługuje również osobie bliskiej w stosunku do najemcy, o którym mowa w ust. 1.

3. Jeżeli spółdzielnia mieszkaniowa nabyła mieszkanie zakładowe, o którym mowa w ust. 1, nieodpłatnie, najemca, o którym mowa w ust. 1, powinien pokryć koszty dokonanych przez spółdzielnię nakładów koniecznych przeznaczonych na utrzymanie budynku, w którym znajduje się ten lokal [...]”.

Zgodnie z art. 7 ust. 5 ustawa z dnia 14 czerwca 2007 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w pierwotnym brzmieniu - zgłoszone na piśmie roszczenia, o których mowa w [art. 12](#), [art. 15](#), [art. 1714](#), [art. 1715](#), [art. 39](#), [art. 48](#) oraz [art. 481](#) ustawy, o której mowa w art. 1, niezrealizowane do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, są rozpatrywane na podstawie niniejszej ustawy. Stosowanie tego przepisu oznaczałoby, że Sąd Okręgowy w Szczecinie wydając wyrok z dnia 16 grudnia 2009 roku powinien oceniać roszczenie powódki w oparciu o przepisy art. 48 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu nadanym przepisami ustawy z dnia 14 czerwca 2007 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy w Szczecinie wydając wyrok w dniu 16 grudnia 2009 roku zastosował przepisy obowiązujące do dnia 31 lipca 2007 roku, co w chwili orzekania przez ten sąd było niezgodne z treścią art. 7 ust. 5 ustawa z dnia 14 czerwca 2007 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Nie mogłoby to stanowić podstawy skutecznego zarzutu apelacyjnego, albowiem już z dniem 30 grudnia 2009 roku [czyli w okresie, gdy wyrok z dnia 16 grudnia 2009 roku nie był jeszcze prawomocny i nie rozpoczął biegu terminu do wniesienia apelacji] weszła w życie ustawa z dnia 18 grudnia 2009 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która między innymi uchyliła przepis art. 7 ust. 5 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, co oznaczało, że zgłoszone na piśmie roszczenia, o których mowa [art. 48](#) oraz [art. 481](#) ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych niezrealizowane do dnia 31 lipca 2007 roku, powinny być rozpatrywane na podstawie ustawy obowiązującej w dacie zgłoszenia tego roszczenia. Gdyby od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2009 roku została wniesiona apelacja, to sąd apelacyjny musiałby uwzględnić z urzędu powyższą zmianę stanu prawnego i w konsekwencji zastosować, jak to uczynił Sąd Okręgowy w Szczecinie przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych obowiązujące w dniu 27 lipca 2007 roku, kiedy powódka wystąpiła z roszczeniem na piśmie o przeniesienie na nią prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ulicy (...). Sąd I instancji podkreślił, że zarówno przepisy obowiązujące w tej dacie, jak i po dniu 31 lipca 2007 roku przewidywały taki sam krąg podmiotów uprawnionych do wystąpienia z żądaniem ustanowienia i przeniesienia własności spółdzielczego lokalu mieszkalnego, który przed przejściem przez spółdzielnię mieszkaniową był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej, do których – co jest bezsporne – zalicza zajmowany przez powódkę lokal mieszkalny położony w P. przy ulicy (...). Mowa bowiem w tych przepisach jest o najemcy tego lokalu lub osobie bliskiej najemcy. Istota problemu sprowadzała się natomiast do kwestii, czy legitymacja do wystąpienia z roszczeniem o przeniesienie własności spółdzielczego lokalu mieszkalnego przysługuje podmiotowi, któremu przysługiwało prawa najmu w chwili wystąpienia z takim roszczeniem wobec spółdzielni mieszkaniowej czy też konieczne było posiadanie przymiotu najemcy już w chwili przejścia przez spółdzielnię mieszkaniową mieszkania przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej. Początkowo orzecznictwo sądowe w tej sprawie nie było jednolite, czego przejawem był wskazany przez powódkę wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 września 2009 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 391/09, w którym uznano, że prymat ma wykładnia

literalna art. 48 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych prowadząca do wniosku, że roszczenie o nabycie prawa własności lokalu przysługuje każdemu najemcy lokalu spółdzielczego lokalu mieszkalnego, który przed przejściem przez spółdzielnię mieszkaniową był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej, niezależnie od tego, od kiedy prawo najmu do tego lokalu mu przysługuje. Na skutek skargi kasacyjnej od tego wyroku Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 2010 roku [II CSK 51/10] zajął całkowicie odmienne stanowisko, zgodnie z którym roszczenie przewidziane w art. 48 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych przysługuje osobie będącej najemcą nie tylko w chwili złożenia wniosku o przeniesienie własności lokalu, ale i w chwili przejścia lokalu przez spółdzielnię. Powyższy pogląd został powszechnie zaakceptowany w judykaturze. Z ustaleń Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie o sygnaturze akt I C 942/08, wynika, że w chwili nabycia przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w P. od Zakładów (...) w S. nieruchomości obejmujących między innymi lokal mieszkalny położony w P. przy ulicy (...) ani powódce ani jej mężowi J. T. (1) nie przysługiwało prawo najmu powyższego mieszkania. W ramach niniejszego postępowania strona powodowa nie naprowadziła żadnego dowodu, który mógłby podważyć powyższe ustalenia, co więcej konsekwentnie powoływała się, jako na źródło swojego roszczenia, na posiadanie statusu najemcy wynikającego z umowy najmu zawartej ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w P. już po przejściu przez ten podmiot lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ulicy (...). W tym stanie rzeczy stanowisko Sądu Okręgowego w Szczecinie zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 grudnia 2009 roku, iż powódce nie przysługuje roszczenie przewidziane w art. 48 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, było w pełni prawidłowe, co zasadnie doprowadziło do oddalenia powództwa wytoczonego w sprawie o sygn. akt I C 942/08. Biorąc pod uwagę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 23 czerwca 2010 roku, czyli w okresie, kiedy byłaby rozpoznawana ewentualna apelacja od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2009 roku, w pełni uzasadniony jest wniosek, że gdyby nawet pełnomocnik powódki wniósł w jej imieniu apelację od tego orzeczenia, to powyższa apelacja zostałaby oddalona, ewentualnie doszłoby do niekorzystnego dla powódki rozstrzygnięcia na etapie postępowania ze skargi kasacyjnej. W tym stanie rzeczy przyjąć trzeba że nienależyte wykonywanie obowiązków przez pozwanego W. W. (1) jako pełnomocnika powódki, polegające w szczególności na zaniechaniu wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2009 roku bez uzyskania zgody powódki, nie miało żadnego wpływu na ostateczny wynik procesu, gdyż powódka i tak nie mogłaby uzyskać korzystnego dla niej orzeczenia sądowego w przedmiocie dochodzonego przez nią roszczenia. W konsekwencji na skutek oddalenia jej powództwa po stronie powódki nie powstała szkoda majątkowa – a tym bardziej szkoda majątkowa pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z nienależyty wykonywaniem zobowiązań przez pozwanego W. W. (1).

Dodatkowo za uzasadniony uznał Sąd Okręgowy zarzut pozwanej, iż powódka nie wykazała wysokości szkody, której naprawienia się domaga, w postaci rynkowej wartości lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ulicy (...). Jakichkolwiek dowodów tym zakresie powódka nie zaferowała.

Jako bezzasadne Sąd Okręgowy ocenił również – w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela - roszczenie o naprawienie szkody w postaci wynagrodzenia uiszczonego na rzecz pozwanego W. W. (1) w wysokości 2400 złotych, którą powódka tytułem wynagrodzenia na jego rzecz uiszczyła. Czynność ta miała charakter dobrowolny, przez co sama przez się nie może kwalifikować tego wydatku jako szkody w rozumieniu art. 471 k.c. To zaś oznacza, że powódka nie może domagać się naprawienia powyższej szkody na podstawie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej.

Sąd I instancji wziął pod uwagę, że strona powodowa wystąpiła z żądaniem odszkodowania obejmującego równowartość uiszczonego wynagrodzenia także w stosunku do pozwanego W. W. (1). Roszczenie to nie znajduje jednak podstaw w przepisach zarówno o odpowiedzialności kontraktowej (z przyczyn wyżej omówionych), jak i o umowie zlecenia. Z art. 746 k.c. można jedynie wyprowadzić a contrario, że w przypadku wypowiedzenia umowy zlecenia wynagrodzenie należy się jedynie w części odpowiadającej dotychczasowym czynnościom przyjmującego zlecenie. W badanej sprawie pozwany W. W. (1) reprezentował jednak powódkę przez cały okres postępowania przed sądem pierwszej instancyjnego i – zgodnie z poczynionymi uprzednio rozważaniami – w tym zakresie nie można mu poczynić żadnych istotnych zarzutów. Biorąc pod uwagę, że zgodnie z obowiązującą taryfą stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego za postępowanie przed sądem pierwszej instancji wynosiła w sprawie o sygn. akt I C 942/08 kwotę 3600 złotych, nie można uznać, że uiszczona przez powódkę kwota 2400 złotych przekraczała

wynagrodzenie należne pozwanemu za ten etap postępowania. Zaniechanie wniesienie apelacji mogło być podstawą do oceny zasadności wynagrodzenie należnego za postępowanie apelacyjne, jednak powódka nie wykazała, aby uściła z tego tytułu jakiegokolwiek świadczenie na rzecz pozwanego W. W. (1).

W ocenie Sądu Okręgowego nie można doszukać się podstawy prawnej roszczenia powódki także w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, w szczególności o nienależnym świadczeniu. Zapłata wynagrodzenia przez powódkę na rzecz pozwanego znajdowała oparcie w umowie łączącej strony, zaś okoliczność, że wykonywanie zobowiązania przez pozwanego nie oceny świadczenia wypłaconego przez nią pozwanemu, skoro zobowiązanie pozwanego nie miało charakteru zobowiązania rezultatu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce – w oparciu o art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

Powyższy wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach I i II zaskarżyła apelacją powódka S. T., zarzucając:

1. Sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego.
2. Nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie powództwa, zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej przyznanej z urzędu za prowadzenie sprawy przed Sądem II instancji, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu

W odpowiedzi na apelację pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 stycznia 2016 r. pozwany W. W. (1) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się oczywiście bezzasadna.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji powódki. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związaną sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak SN m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej

instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Skonfrontowanie ogólnikowych zarzutów apelacji z treścią jej uzasadnienia prowadzi do wniosku, że jedynym zagadnieniem, w którym powódka upatruje podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w postulowanym przez siebie zakresie jest zakwestionowanie dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktycznego, że nie przysługiwał jej status najemcy lokalu mieszkalnego, położonego w P. przy ul. (...). Niewątpliwie kwestia ta, fundamentalna z punktu widzenia skuteczności roszczenia, o którym mowa w art. 48 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, miała podstawowe znaczenie dla oceny szans powodzenia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2009 r., sygn., akt I C 942/08, a tym samym dla istnienia związku przyczynowego pomiędzy niedokonaniem tej czynności procesowej przez pozwanego W. W. (1), a szkodą w postaci nie wejścia tego prawa do majątku powódki. Nie ulega przy tym wątpliwości, że skuteczność tak zdefiniowanego przez powódkę zarzuty podlegała ocenie przez pryzmat przesłanek z art. 233 § 1 k.p.c.

Wprawdzie w zarzutach apelacyjnych skarżąca zarzuciła Sądowi I instancji także niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tym niemniej nie może ulegać wątpliwości – zważywszy na uzasadnienie apelacji – że w istocie rzeczy kwestionuje on wyłącznie dokonane przez ten Sąd ustalenie faktyczne w opisanym wyżej zakresie. Powódka nie wskazała bowiem – czego tego rodzaju zarzut bezwzględnie wymaga – jakie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały przez Sąd Okręgowy ustalone. Nie wydaje się zaś wymagać pogłębionych wyjaśnień, oczywisty na płaszczyźnie elementarnych zasad logiki wniosek, iż czym innym jest brak ustalenia określonego faktu, czym innym zaś zakwestionowanie prawidłowości faktu, który sąd objął swoimi ustaleniami.

Przypomnieć w tym miejscu dla porządku należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut poczynienia przez Sąd Okręgowy wadliwego ustalenia faktycznego w zakresie objętym zarzutem uznać należało za sformułowany w sposób oczywiście nie odpowiadający przedstawionym wyżej wymogom. Powódka poprzestała bowiem na głośnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Pomińcie w zaprezentowanym dowodów, które stanowiły istotny element materiału dowodowego, a w oparciu o które Sąd ustalił brak po stronie powódki uprawnienia do domagania się przeniesienia na nią prawa własności przedmiotowego lokalu, odbiera jemu walor komplementarności, a przez to czyni je merytorycznie nieweryfikowalnym.

Sąd Apelacyjny nie dostrzega w materiale procesowym jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że powódce przysługiwał status najemcy lokalu mieszkalnego, położonego w P. przy ul. (...). Nie wskazuje ich również powódka. Co więcej, po wydaniu przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyroku w sprawie I C 942/08, w uzasadnieniu którego wyczerpująco wyjaśniono przyczyny, dla których tego rodzaju ustalenie było niemożliwe, w toku kolejnych spraw powódka stanowiska tego nie kontestowała. I tak w skardze o wznowienie tego postępowania (sygn. akt I C 410/12), przyznawała, że w oparciu o przedstawione dowody nie było możliwe ustalenie, że do dnia 22 września 1994 r. (data przekazania lokalu do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.) jej mąż J. T. (1) uzyskał status najemcy. Także w pozwie wniesionym w przedmiotowej sprawie powódka nic innego w tym zakresie nie twierdziła, uzasadniając swoje pokrzywdzenie przez pozwanego W. tym, że nie może spokojnie mieszkać – z uwagi na rosnące opłaty – w mieszkaniu., które zajmuje od 43 lat (k. 7). Jeśli zatem zważyć, że toku procesu nie został ujawniony jakikolwiek materiał dowodowy – o cesze nowości w stosunku do dowodów przeprowadzonych w sprawie I C 942/08 - w oparciu o który mogłoby zostać dokonane ustalenie faktyczne w tym zakresie korzystne dla powódki, to nie sposób dociec, w czym powódka upatruje podstaw do uwzględnienia jej apelacji.

Dodatkowo wskazać w tym miejscu należy, że pomimo zaskarżenia punktu I wyroku Sądu Okręgowego w całości, powódka nie zgłosiła jakichkolwiek zarzutów, tak natury faktycznej, jaki prawnej, dotyczących tej jego części, w której oddalone zostało powództwo o odszkodowanie w postaci równowartości wynagrodzenia uiszczanego na rzecz pozwanego W. w kwocie 2.400 zł. W tym zatem zakresie wniesiony środek odwoławczy całkowicie uchylał się od możliwości dokonania jego kontroli instancyjnej.

Z tych przyczyn apelacja powódki, jako oczywiście bezzasadna, musiała podlegać oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego pozwanych w postępowaniu apelacyjnym, odrębnie w stosunku do każdego z nich, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia ich pełnomocników w stawce minimalnej, stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461 t.j.).

W punkcie IV sentencji oddaleniu podlegał wniosek pełnomocnika powódki z urzędu radcy prawnego L. S. (1) o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym. Utrwalone jest bowiem stanowisko judykatury, że wniesienie przez pełnomocnika, ustanowionego z urzędu, oczywiście bezzasadnego środka prawnego nie uzasadnia przyznania mu wynagrodzenia za świadczenie stronie pomocy prawnej w sposób nieprofesjonalny (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1999 r., II CKN 341/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 123, z dnia 20 września 2007 r., II CZ 69/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 41, z dnia 11 maja 2011 r., II CSK 699/10, OSNC Zb. Dod. 2011, nr C, poz. 72, oraz z dnia 18 grudnia 2012 r., II CSK 397/12, niepubl.). W niniejszej sprawie sam pełnomocnik miał świadomość tego, że apelacja nie ma szans na jej uwzględnienie, skoro pierwotnie sporządził opinię o niecelowości jej wnoszenia. Samo żądanie powódki, aby tego rodzaju oczywiście bezskuteczny środek odwoławczy został wniesiony, nie może oznaczać, że uzyskał on cechę czynności kwalifikowanej jako rzeczywista, a nie jedynie formalna, pomoc prawna.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania skuteczności wniosku radcy prawnego M. C. o przyznanie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu. Zważyć bowiem należy, że został on ustanowiony jej pełnomocnikiem już w toku postępowania apelacyjnego, a zatem w takim stanie sprawy, w którym nawet dokonanie czynności dyspozytywnej w postaci cofnięcia apelacji (abstrahując od jej dopuszczalności), nie uchroniłoby powódki od negatywnych skutków w zakresie kosztów procesu związanych z jej złożeniem. Nie sposób zatem, w takich specyficznych uwarunkowaniach, zarzucić temu pełnomocnikowi, że popierał apelację, bowiem to właśnie jakiegokolwiek inne działanie z jego strony mogłoby stanowić asumpt do oceny, że zachowuje się w sposób sprzeczny z aktualnie możliwym do realizacji interesem procesowym powódki. Dlatego orzeczono jak w punkcie III sentencji,

pryżnając na rzecz pełnomocnika wynagrodzenie ustalone w oparciu o § 19 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 3 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (...).

SSA A. Kowalewski SSA I. Wiszniewska SSA A. Sołtyka